

Piotr Rossa  
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **TRUDNOŚCI I SZANSE WYCHOWANIA NA WSPÓŁCZESNYM UNIWERSYTECIE: AUTORYTET MISTRZA**

### **Kilka słów wprowadzenia**

Uniwersytet to społeczność uczonych i studentów, prowadząca nauczanie i badania naukowe (nierozłącznie ze sobą związane) jako poszukiwanie i odkrywanie prawdy<sup>1</sup>. Społeczność ta cieszy się pewną autonomią, a zarazem istnieje w określonym kontekście historycznym, kulturowym i terytorialnym, określającym bliżej jego charakterystykę.

W przestrzeni uniwersyteckiej ważną rolę zajmuje wychowanie. Jest ono jednak nierozłącznie związane z pozostałymi zadaniami uniwersytetu – badaniami naukowymi i nauczaniem – a przede wszystkim z samym fundamentem uniwersytetu – prawdą<sup>2</sup>.

W niniejszym tekście ukażemy najpierw w największym skrócie podstawowe kształty uniwersytetu, które zaistniały w konkretnej rzeczywistości historycznej i stanowią zarazem podstawowe, wzajemnie się przenikające, formy współczesnego uniwersytetu. Na tym tle zatrzymamy się w naszym poszukiwaniu nad wspólnotą uniwersytecką skupioną na odkrywaniu i poznawaniu prawdy, ze szczególnym uwzględnieniem autorytetu mistrza.

---

<sup>1</sup> Por. W. Stróżewski, *O idei uniwersytetu*, w: W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 8.

<sup>2</sup> Por. tamże: „Wspomniana jedność funkcji naukotwórczych i dydaktycznych odróżnia uniwersytet tak od instytucji naukowo-badawczych z jednej strony, jak i wyłącznie dydaktycznych – choćby nawet przysługiwał im przymiotnik »wyższe« – z drugiej strony”.

### Kontekst współczesnego uniwersytetu – trzy paradygmaty

Współczesna postać uniwersytetu<sup>3</sup> odnajduje swój fundament w trzech najbardziej podstawowych realizacjach historycznych, które stały się zarazem kształtami paradygmatycznymi tej wielowiekowej instytucji.

Pierwszy element współczesnej postaci uczelni akademickiej to uniwersytet klasyczny. Zakorzeniony jest on w kulturze grecko-rzymskiej, a także chrześcijańskiej wizji człowieka i świata. Do jego cech charakterystycznych należało zarówno nauczanie i wychowywanie studentów, jak też prowadzenie badań naukowych. Wzorcowym przykładem uniwersytetu klasycznego był Uniwersytet Paryski, który składał się z czterech wydziałów: sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa i teologii. Ostatni z wydziałów – wydział teologii – stał hierarchicznie najwyżej i decydował w owym czasie o tym, czy dana uczelnia nosiła miano uniwersytetu w pełnym tego słowa znaczeniu, czy też nie<sup>4</sup>.

Znaczna część trudności, z którymi zmierzyć się musi współczesny uniwersytet, związana była z narastającym w okresie Oświecenia rozwarstwieniem pomiędzy naukami humanistycznymi a naukami matematyczno-przyrodniczymi, a konsekwentnie, marginalizacją tych pierwszych. Wraz z tym procesem zrodził się nowy typ uniwersytetu, zwany uniwersytetem matematyczno-przyrodniczym. Konkretnym przykładem tego typu uczelni był tzw. uniwersytet pozytywistyczny, uformowany w połowie XIX wieku. Przekonania o naukach matematyczno-przyrodniczych jako jedynych o wymiarze wiedzy naukowej głęboko przeniknęły badaczy i studentów tej formy uczelni wyższej. One też stały u fundamentu przekonania o jedynym możliwym i prawdziwym opisie istniejącej rzeczywistości<sup>5</sup>. Należy podkreślić fakt, iż uniwersytet ten kładł wielki nacisk na ścisłość badań naukowych. Nie przywiązywał jednak aż tak wielkiej wagi do wartościowania faktów. Zwracano na nim uwagę na dobre zawodowe przygotowanie absolwent-

---

<sup>3</sup> Patrząc z aktualnej perspektywy należy mówić o liczbie mnogiej, o uniwersytetach, w wielości form, kształtów i lokalnych odmianach.

<sup>4</sup> Por. W. Stróżewski, *O idei uniwersytetu...*, s. 9–10. Paradygmat klasyczny uniwersytetu przetrwał zwłaszcza w uniwersytetach katolickich.

<sup>5</sup> Konsekwentnie fakty zostają programowo mocno oddzielone od wartościowania.

tów – bardziej niż na wprowadzenie ich w świat sensu istniejącej rzeczywistości<sup>6</sup>. W różnorodnych odmianach ten typ uniwersytetu stał się dominującym we współczesnej panoramie instytucji akademickich.

Niewątpliwie w dzisiejszych czasach taki kształt uniwersytetu dobrze wpisuje się w oczekiwania wyznaczone przez ekonomię, zasady konkurencji, rynku i zysku, niekoniecznie jednak pomagają one człowiekowi w osiągnięciu szczęścia pośród obojętności i bezwzględności poznawanych reguł<sup>7</sup>. Ta forma uniwersytetu nie jest jednak kształtem najbardziej aktualnym uczelni wyższej.

Wraz z niezwykle szybko postępującymi przemianami ekonomicznymi, technicznymi i kulturowymi, grozą wojen i ich niezwykle niszczących konsekwencji, które ogarnęły kontynent europejski w pierwszej połowie XX wieku, czasami totalitaryzmów i przełomu na nowo jednoczącego kontynent europejski po kilkudziesięcioletnim podzieleniu przez „żelazną kurtynę”, pogłębił się brak zaufania do prób jednoczących uniwersytet wokół filozofii, idei psychologicznych czy też ideologii<sup>8</sup>.

Kryzys końca lat sześćdziesiątych na zachodzie Europy przyczynił się do tego, iż zaczęto rezygnować z jakiegokolwiek kompasu orientacyjnego na uniwersytecie, organizującego całość jego *curriculum* przedmiotów, podważano istnienie jakichkolwiek metanarracji, a przeświadczeniem wkraczającym coraz szerszym strumieniem na uniwersytet

<sup>6</sup> Por. KNT WT UŚ, *Kościół a uniwersytet*, s. 22.

<sup>7</sup> Tamże. Wyraźne jest tu odniesienie do opinii Emila Durkheima, znakomitego francuskiego filozofa i socjologa, na temat uniwersytetu pozytywistycznego: „Pozytywistyczny paradygmat uniwersytetu, pozbawionego zupełnie wymiaru teologicznego i religijnego, realizując programowo kształcenie wyłącznie świeckie, a przez to wyalienowane i odseparowane od tych wszystkich problemów, które stawia i rozwiązuje wyłącznie religia, a od których człowiek nigdy się nie wyzwoli, ponieważ należą do istoty jego natury. Zdaniem Durkheima, przekonanie wyrażane w ostatnich wiekach przez liczne środowiska uniwersyteckie, że jedynym sposobem pogodzenia nauki i wiary religijnej jest eliminacja tej ostatniej z życia uniwersyteckiego, a nawet z życia nowoczesnego społeczeństwa, stanowiło i stanowi wielki błąd, ponieważ sfera moralno-religijna i sfera intelektualna są w człowieku tak ściśle powiązane, że każda próba ich oddzielenia pociąga za sobą niesłychanie negatywne, indywidualne i społeczne konsekwencje”.

<sup>8</sup> Por. B.M. Mezei, *Kryzys uniwersytetu. O roli katolickich instytucji kształcenia wyższego*, „Ethos” 2009, nr 1-2 (85-86), s. 39.

stało się pragnienie studiowania konkretnej gałęzi wiedzy specjalistycznej, dzięki której można odnaleźć swoje miejsce w rzeczywistości świata naukowego, ekonomicznego czy też politycznego. Towarzyszył temu niezwykle gwałtowny rozwój nauk szczegółowych na niespotykaną dotychczas skalę, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku<sup>9</sup>.

Wzrastająca rola technologii, jako praktycznego zastosowania naukowej wiedzy, a także ich wpływ szeroko sięgający do świata ekonomii, produkcji przemysłowej, kultury, a konsekwentnie i polityki, to kolejny zauważalny kierunek zmian<sup>10</sup>. Wraz ze specjalizacją nauk wzrastała też liczba ich wyspecjalizowanych metodologii. Na uniwersytetach rola nauk humanistycznych, w tym filozofii (już i tak zmarginalizowana), stawała się coraz mniej doceniana, a fragmentaryczność świata i brak odniesienia rzeczywistości do jednej prawdy i dobra, które można obiektywnie poznać, stały się coraz głośniejszym elementem przekazu mediów i nauczania<sup>11</sup>. Stoimy na progu kolejnej zmiany kształtu uniwersytetu, zachodzącej na naszych oczach.

Nie można pominąć przy tej okazji procesów obejmujących cały glob ziemski i obecności wielkich przedsiębiorstw działających na skalę światową, które nie mogły obejść się bez własnych struktur naukowych (czy też dydaktycznych), posiadając zarazem znaczne środki materialne. Obecność uniwersytetu staje się coraz bardziej rozpatrywana w kategoriach ekonomicznych<sup>12</sup>. Wydaje się, że w ostatnich dziesięcioleciach poparcie w społecznościach europejskich zyskuje też idea oddzielenia dydaktyki od badań naukowych<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> Por. KNT WT UŚ, *Kościół a uniwersytet*, s. 22.

<sup>10</sup> Przybliżenie współczesnych przemian duchowych odnaleźć można m.in. w: *Sekularyzacja a ewangelizacja*, red. Ł. Kamykowski, Biblioteka Ekumenii i Dialogu, t. 28, Kraków 2006; *Teologia wobec nurtu ponowoczesności*, red. K. Góźdź, J. Chyła, S. Kunka, Pelplin 2012.

<sup>11</sup> Por. B.M. Mezei, *Kryzys uniwersytetu...*, s. 39.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 39-41.

<sup>13</sup> Zasada znana dotąd w europejskim szkolnictwie wyższym z perspektywy systemów totalitarnych. Aktualnie ożywa ona na nowo w sferze prowadzenia badań naukowych czy to w ramach rywalizacji między państwami, czy też wielkimi koncernami globalnymi.

Wydaje się, że uniwersytet przeżywa aktualnie znaczący kryzys. Zarazem zapisem kolejnych kryzysów, jakie dotykały instytucję uniwersytetu, jest każda znacząca zmiana *curriculum* przedmiotów czy też zmiana paradygmatu uniwersytetu stanowiąca wezwanie dla wykształcenia się kolejnego paradygmatu uczelni. Z takiej perspektywy z większym optymizmem można odczytywać słowa Mezei'ego: „W perspektywie starożytnych początków nauki uniwersalnej zagubienie uniwersalnego charakteru uniwersytetu nie jest niespodzianką. Bardziej dziwi natomiast ciągle ignorowanie głosów, które wskazują na niebezpieczeństwo utraty naszych uniwersytetów (...). Główny argument jest względnie prosty: »Homer i Biblia« muszą pozostać w centrum programu studiów uniwersyteckich, jeśli studia te mają dostarczać czegoś więcej niż tylko wiedzy specjalistycznej. Jeśli ważne jest również, by studenci uczyli się, jak żyć, to u podstaw kształcenia muszą znajdować się filozofia, etyka i religia. Ideał kształcenia klasycznego a także jego krytyka powinny dostarczyć każdemu studentowi uniwersytetu solidnej podstawy do aksjologicznej orientacji we współczesnym świecie”<sup>14</sup>.

### **Ideał mistrza we wspólnocie akademickiej**

Pośród wszystkich kryzysów i przemian, jakie dotykają uniwersytet w wiekach jego istnienia, pozostają sprawy najważniejsze. Jedną z nich jest wspólnota uczących i nauczanych na uniwersytecie, których łączy poszukiwanie i przekazywanie prawdy. Centrum tej wspólnoty był nauczyciel-mistrz, który pełnił szczególną rolę w kształceniu uniwersyteckim.

Warto przywołać w tym miejscu szczególne wydarzenie, jakie miało miejsce w Krakowie w kościele św. Anny 8 czerwca roku 1997. Papież Jan Paweł II spotkał się tego dnia z gronem wykładowców i studentów krakowskich uczelni i wygłosił przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W przemówieniu zaznaczył rolę, jaką pełni mistrz na uniwersytecie. Samo spotkanie odbywało się w miejscu naznaczonym obecnością znaczącego nie tylko

<sup>14</sup> Por. B.M. Mezei, *Kryzys uniwersytetu...*, s. 41.

dla Krakowa mistrza Jana [Kantego] – sarkofagiem, w którym jest pochowany, a który umieszczony został na barkach postaci uosabiających cztery tradycyjne wydziały uniwersytetu: Medycynę, Prawo, Filozofię i Teologię.

Tak więc mistrz na uniwersytecie stanowi samo centrum procesu wychowania tych, którzy pragną zdobywać w danej instytucji akademickiej wiedzę. Wynika to z jedyne w swoim rodzaju zadania uniwersytetu łączącego w sobie elementy badawcze i wychowawcze. Uczeń, student, nie tylko ma przyswajać sobie wyniki wiedzy na poziomie akademickim, ale ma też opanowywać warsztat naukowy nauczyciela. Relacja ta nawiązuje w jakimś stopniu do średniowiecznego układu, jaki panował pomiędzy uczniem w cechu (a potem czeladnikiem) a mistrzem z drugiej strony. Zakładała ona nieustanny kontakt, ciągłą dynamikę relacji<sup>15</sup>.

W dzisiejszych czasach dzieje się podobnie. Student zaczyna swoje kształcenie uniwersyteckie od powszechnie dostępnych wykładów, by stopniowo przechodzić coraz bardziej wyspecjalizowane ćwiczenia i seminaria. Taki proces kształcenia otwiera przed studentem możliwość współpracy z własnym nauczycielem, poczynając od nieznacznego jeszcze jej etapu, po coraz mocniejsze pogłębienie<sup>16</sup>. Wprawdzie aktualny, masowy model nauczania uniwersyteckiego nie sprzyja pogłębieniu takiego kształtu relacji, podobnie jak i zespołowość badań z określonymi zadaniami do wykonania. Bardziej partnerska obecność mistrza, która w wymiarze skrajnym przybierze postać tylko koordynatora projektu, nadal będzie nosiła w sobie dawne ślady tego szczególnego autorytetu uniwersyteckiego<sup>17</sup>.

Jaka jest rola mistrza? Czy jest on tylko nauczycielem oddziałującym własnym intelektem na intelekt ucznia? Porównać należy jego rolę

---

<sup>15</sup> Por. W. Stróżewski, *O idei uniwersytetu*, s. 20.

<sup>16</sup> Por. tamże.

<sup>17</sup> Pomimo przywoływanych trudności, w związku ze zmianami dotyczącymi nauczania uniwersyteckiego (zwłaszcza upowszechnieniem nauczania), warto zauważyć, iż kategoria mistrza nie odeszła w zapomnienie. W opracowanym w roku 1994 przez Komitet Etyki Polskiej Akademii Nauk zbiorze zasad i wytycznych zatytułowanym *Dobre obyczaje w nauce* odnajdziemy rozdział zatytułowany „Pracownik nauki jako mistrz”. Por. I. Ziemiński, *Sumienie nauki. O roli mistrza w kształceniu uniwersyteckim*, „Ethos” 2009, nr 1–2 (85–86).

bardziej do relacji Jana Chrzciciela wobec Jezusa. Przywołajmy dla wyjaśnienia słowa rozważań J. Tischnera: „Jan wyznał i nie zaprzeczył: »Nie jestem Chrystusem«. Ludzie, szukając wzorów do naśladowania, zwracają się ku Chrystusowi: Co On czyni? Co On mówi? I chcą znaleźć odpowiedź w nas. Oczywiście byłoby pomyłką twierdzić, że oni szukają Chrystusa dzięki nam. Oni są ciekawi Chrystusa, a nie nas. Szukają, bo pociąga ich sam Jezus. My – jako Jego uczniowie – jesteśmy dla nich drogowskazem. Drogowskaz nabiera wartości wtedy, gdy ktoś szuka drogi, którą właśnie ten drogowskaz wskazuje”<sup>18</sup>.

Pamiętając, iż w perspektywie uniwersyteckiej mistrz staje się autorytetem dla ucznia, a dla nich obu autorytetem na uniwersytecie jest prawda, warto uświadomić sobie także dalsze elementy wychowawcze obecne na uniwersytecie: osobistą wrażliwość aksjologiczną uczniów na wartości, wzajemne ubogacanie uczniów poprzez dzielenie się owocami talentów i zdolności, zaangażowanie w kręgach duszpasterstwa akademickiego, grupach charytatywnych, warsztatach itp.<sup>19</sup>.

### Tytułem podsumowania

Na zakończenie przywołajmy jeszcze raz słowa W. Stróżewskiego na temat szczególnego splotu wychowawczego w uniwersyteckiej wspólnocie, gdzie „obok dojrzałej roztropności mistrzów, wrażliwość aksjologiczna uczniów, obok doświadczenia życiowego – świeżość spojrzenia, obok spokojnej kontemplacji prawdy – niepokój jej poszukiwań. Wszystko to może i powinno być wykorzystane w budowaniu uniwersyteckiej mądrości, zakorzenionej w najwyższych wartościach i wedle nich oceniającej bieg spraw tego świata”<sup>20</sup>.

Wytyczając w dziejach uniwersytetu poszczególne paradygmaty jego istnienia, zauważamy stałość poszukiwań prawdy naukowej. Wiąże się ona ze specyficzną formą zaangażowania uniwersyteckiego, związanego

<sup>18</sup> J. Tischner, *Jak żyć?*, Wrocław 2000, s. 92.

<sup>19</sup> A. Przybecki, *Między poczuciem zagrożenia a potrzebą obecności. Koncepcja duszpasterstwa akademickiego w Polsce po przełomie 1989 roku*, Poznań 1999. Tenże, *Duszpasterstwo w Polsce. Poszukiwanie nowych form obecności*, Poznań 2001.

<sup>20</sup> Por. W. Stróżewski, *O idei uniwersytetu*, s. 24.

zarówno z odkrywaniem prawdy w ramach badań naukowych, jak i jej przekazywaniem poprzez nauczanie.

Pośród głosów wieszczących głęboki kryzys uniwersytetu, nienadążanie ze strukturą i zakresem treściowym wykształcenia uniwersyteckiego do niezwykle szybko odbywającego się rozwoju technologicznego, ekonomicznego i kulturowego, zauważamy, że każdy kryzys owocuje nowymi zmianami (a ostatecznie zmianą paradygmatu uniwersytetu), jako ciągle na nowo podejmowanym wezwaniem do reformy tej szczególnej instytucji.

Każda z tych idei uniwersytetu wnosi pozytywne elementy do budowania nowej wizji uniwersytetu, spełniającego wymagania aktualności i podejmującego wyzwania, które przed nim stają.

Szczególną rolę w procesie wychowawczym przypisujemy autorytetowi mistrza na uniwersytecie, który aczkolwiek wraz ze studentami służy prawdzie, odkrywając ją i nauczając, to jednak pełni funkcję wiodącego ku prawdzie nie tylko w perspektywie intelektualnej, ale też w integralnym życiu uczniów.

## Bibliografia

- Grocholewski Z., *Rola uniwersytetów katolickich na terenach wyniszczonych przez komunizm*, „Ethos” 2009, nr 1-2 (85-86).
- Jan Paweł II, *Miejsce szczególnego świadectwa. List z okazji siedemdziesiątej piątej rocznicy założenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, „Ethos” 2009, nr 1-2 (85-86).
- Kauchka K., *Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań współczesności europejskiej w świetle nauczania Jana Pawła II*, Lublin 2008.
- KNT WT UŚ, *Kościół a uniwersytet*, Katowice 2002.
- Lekka-Kowalik A., *Uniwersytet jako firma usługowa. Szansa czy klęska?*, „Ethos” 2009, nr 1-2 (85-86).
- Mezei B.M., *Kryzys uniwersytetu. O roli katolickich instytucji kształcenia wyższego*, „Ethos” 2009, nr 1-2 (85-86).
- Mroczkowski I., *Natura osoby ludzkiej. Podstawy tożsamości człowieka*, Płock 2012.
- Mróz M., *Wychowanie jako mądrość miłości: Uwagi na kanwie nauki św. Tomasza z Akwinu o sprawnościach*, w: *Wychowanie jako mądrość miłości*, red. I. Jazukiewicz, Szczecin 2012.
- Nazwać Boga. Teksty Paula Ricoeura*, tłum. i oprac. R. Grzywacz, Kraków 2011.
- Przybecki A., *Duszpasterstwo w Polsce. Poszukiwanie nowych form obecności*, Poznań 2001.
- Przybecki A., *Między pożuciem zagrożenia a potrzebą obecności. Koncepcja duszpasterstwa akademickiego w Polsce po przełomie 1989 roku*, Poznań 1999.
- Rossa P., *Rahnerowska koncepcja Objawienia*, w: *Objawienie Boże w interpretacji teologów współczesnych*, red. B. Kochaniewicz, *Studia Theologiae Fundamentalis*, t. 1, Poznań 2012.
- Rozum i wiara. Intelktualne i duchowe dziedzictwo Jana Kantego*, red. M. Rembierz, S. Cader, Kęty 2010.
- Rusecki M., *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007.
- Sekularyzacja a ewangelizacja*, red. Ł. Kamykowski, „Biblioteka Ekumenii i Dialogu”, t. 28, Kraków 2006.
- Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Kraków 1992.
- Teologia wobec nurtu ponowoczesności*, red. K. Gózdź, J. Chyła, S. Kunka, Pelplin 2012.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Kraków 2012.
- Waldenfels H., *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w Kontekście czasów obecnych*, Katowice 1993.
- Weigel G., *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, Poznań 1995.

- Wojtkiewicz K., *Relacyjny wymiar osoby ludzkiej w procesie wychowawczym*, w: *Wychowanie jako mądrość miłości*, red. I. Jazukiewicz, Szczecin 2012.
- Wojtyła K., *Człowiek drogą Kościoła*, Warszawa Marki-Struga 1992.
- Ziemiński I., *Sumienie nauki. O roli mistrza w kształceniu uniwersyteckim*, „Ethos” 2009, nr 1-2 (85-86).

### **DIFFICULTIES AND OPPORTUNITIES IN MODERN UNIVERSITY EDUCATION: THE MENTOR'S AUTHORITY**

The university as a community of teachers and students is dedicated to the search for truth through scientific research. This search is intrinsically connected with the university's educational role. It is a role which, for centuries, has been bound up with the authority of the academic teacher who is also a mentor. Contemporary transformations have resulted in placing an ever growing emphasis on the student's professional training and a lesser emphasis on educational tasks. The modern university is characterized by an economization and an easy access to multiple fields of study. In spite of a frequent tendency to abandon the task of factual evaluation, the university retains some of its educational functions which are linked with the person who is both a teacher and a mentor, as, for instance, in the case of a project coordinator.

*Translated by Jacek Stefański*